

Strona znajduje się w archiwum.

'Młodzi o młodych' i 'ABC mądrego wychowania'

Autorem dwóch tekstów 'Młodzi o młodych' i 'ABC mądrego wychowania' jest **Daniel Buchowiecki**, nauczyciel języka polskiego i logopeda w Zespole Szkół nr 1 w Hrubieszowie.

Daniel Buchowiecki

Młodzi o młodych

Młodość czas wyborów i kształtowania się charakteru, osobowości człowieka. Młodość ma swoje prawa - mówią jedni, za moich czasów tego nie było - mówią drudzy. A jak siebie postrzega młodzież? Postaramy się odpowiedzieć na to w poniższym tekście.

Masz wybór

Każdy młody człowiek musi we współczesnym świecie odnaleźć swoje miejsce. Sam decyduje, co jest dla niego najważniejsze. Dzisiejszy świat pozwala na wszechstronny rozwój, ale też niesie ze sobą zagrożenia. To one czyhają na każdym kroku na młodych ludzi. Zmorą dzisiejszych czasów są narkotyki. Młodzi chcą spróbować wszystkiego. Papierosy, alkohol a czasami - jakby tego było mało - sięgają po narkotyki. To one niszczą młodego człowieka. Staje się agresywny, nie liczy się nic, jedynie to, aby wziąć działkę narkotyków. Gdy młody człowiek zaczyna brać, nie docierają do niego żadne argumenty. Nie chodzi do szkoły, bo w jego mniemaniu jest to strata czasu. Nie słucha rodziców, którzy chcą dla niego jak najlepiej, chcą żeby był "kimś" w życiu, założył rodzinę, pracował i był szczęśliwy.

Niektórzy twierdzą że wszystko zależy od środowiska w jakim młody człowiek wzrasta i jakie ma autorytety. Młody człowiek, który wychowuje się np. w patologicznej rodzinie nie musi powtórzyć tego losu. Jeżeli będzie mu zależało, żeby zmienić swoje dotychczasowe życie, to będzie robił wszystko, żeby tak się stało. Wyjedzie z tego domu i stanie się 'kimś'. W dorosłym życiu będzie się starał żyć tak, żeby nie popełniać błędów swoich rodziców. I nie jest prawdą, że dzieci z takich rodzin są gorsze od dzieci z rodzin sytuowanych. Bardzo często młodzi ludzie pochodzący z tych rodzin mają wszystko, pieniądze, różne dobra, na wszystko je stać. Lecz nie mają najważniejszego - miłości i zrozumienia rodziców. Każdy młody człowiek musi mieć oparcie w rodzinie. Musi mieć poczucie więzi z rodzicami. W takiej sytuacji nie boi się on mówić o swoich kłopotach, radościach i wiedzieć, że rodzic jest jak przyjaciel i można z nim porozmawiać o wszystkim. Wiadomo, że nie ma ideałów. Najważniejsze, żeby żyć według swego sumienia.

Nie generalizujmy

Rozumieć innych ludzi i traktować ich tak, jak sami byśmy chcieli być traktowani. Mówi się, że współczesna młodzież jest rozwydrzona, na wszystko sobie pozwala, nie ma żadnych hamulców. To jest też nieprawdą. Nie wszyscy tacy są i nie można wrzucać wszystkich do jednego worka. Tak też jest z dorosłymi. Są źli i dobrzy ludzie. Tak też jest i z młodzieżą. Mówi się, że młodzi ludzie to tylko zabawa, komputer i rozróby. Ale młodzi ludzie też potrafią pójść w niedzielę do kościoła razem z rodzicami i to nie tylko dlatego, że rodzice każą, ale dlatego, że czują taką potrzebę. Nie wstydzą się tego i nie obchodzi ich, że może któryś z kolegów twierdzi inaczej i sili się na docinki z tego powodu. Na temat życia młodych ludzi można by wiele napisać. Jest wiele czynników, które wpływają na ukształtowanie młodego człowieka. Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest to, aby każdy młody człowiek starał się (u)kształtować swoje życie, żeby coś osiągnąć, a przy tym żył tak, aby nikt przez niego nie płakał - konstatuje Damian Turkiewicz, uczeń technikum.

Hormony buzują

Życie współczesnego nastolatka nie jest proste. Ma do czynienia z wieloma wyborami. Dorastanie jest czasem burzliwym, wtedy to zachodzi wiele zmian. Bywa, że młody człowiek nie myśli o przyszłości, a perspektywa, że coś wydarzy się za dwa, czy pięć lat jest dla niego czystą abstrakcją. Dorastanie jest też w zasadzie jednym wielkim konfliktem pomiędzy dziećmi, a rodzicami. Młodzi ludzie sięgają po różne środki odurzające, alkohol, papierosy, dopiero uczą się życia i chcą spróbować wszystkiego. Najczęstszym powodem sięgania po używki jest szpan w

środowisku rówieńczym, nastolatki wydaje się, że będzie lepiej postrzegany przez kolegów. Kolejnym powodem jest ucieczka przed problemami, aby odreagować trudy dnia codziennego. Bywa, że jest to też wywołane problemem natury uczuciowej i nastolatek chce w ten sposób zapomnieć o nieudanym związku. Pod wpływem środków odurzających lub też pod wpływem alkoholu człowiek staje się odważniejszy, przełamuje swój strach i np. chłopiec jest w stanie podejść do dziewczyny i zacząć rozmowę. Kolejnym powodem sięgania po używki jest nuda. Młodzi nie umieją organizować czasu wolnego. Młody człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, jakie mogą być konsekwencje częstego spożywania alkoholu czy palenia papierosów. Ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgu, nadciśnienia tętniczego, a także raka płuc nie napawa go strachem. Osoby uzależnione, które nie ukończyły jeszcze osiemnastego roku życia można skierować na przymusową terapię.

Stop przemocy i agresji

Kolejnym problemem wieku dojrzewania jest też przemoc i agresja. Coraz więcej mówi się o narastaniu tych patologicznych zdarzeń wśród ludzi młodych. Przemoc to nie tylko dręczenie fizyczne, ale też prześladowanie słowne, które ma wpływ na naszą psychikę. O zjawiskach przemocy ofiary mówią niechętnie, najczęściej boją się o tym komuś powiedzieć, aby nie doszło do kolejnej napaści, kradzieży czy ośmieszenia ze strony agresora i otoczenia.

Zmora nauczycieli

Następnym przykładem problemów dziecka są tak zwane wagary. Niektóre dzieci uciekają ze szkoły jedynie wtedy, gdy wagary planuje cała klasa np. z okazji pierwszego dnia wiosny. Tej tradycji ulegają nawet najbardziej pilni uczniowie. Po pierwsze - dlatego, że każde dziecko chce czuć się częścią grupy. Po drugie - dlatego, że trudno jest być jedynym, który zostanie na lekcjach. Po trzecie - młodzi mają potrzebę przekraczania granic, a taka ucieczka to idealna okazja, by poczuć dreszczyk emocji. Przyczyn wagarowania jest wiele. Jedną z nich jest eksperyment, gdy dziecko ucieka pierwszy raz, a jeżeli nie poniesie żadnych konsekwencji może mu się to spodobać. Wagarować można też ze strachu przed nauczycielem lub lekcją. Młody człowiek odwleka w ten sposób otrzymanie oceny niedostatecznej. Przyczyną wagarowania może być także postawa buntownicza. Moim zdaniem problemy nastolatków to bardzo poważna sprawa. Z takimi osobami trzeba często rozmawiać, żeby pochopnie podejmowane decyzje nie skończyły się jakimś głupstwem, którego będą potem żałować - sędzi Mateusz Zawadzki, uczeń technikum.

Nie lubimy chaosu Młody człowiek, by mógł żyć we współczesnym świecie musi umieć się dostosować do wszelkich praw, zasad i poglądów innych. Na świecie zapanowałby wielki chaos gdyby każdy z nas postępował w taki sposób, jaki mu się podoba w danym momencie. Trudno byłoby się nam porozumieć ze sobą. Właśnie przez takie zachowanie świat wypełniałby się wieloma konfliktami o rzeczy błahe. Właśnie dlatego, warto zaznaczyć, że gdyby nie istniały kodeksy i inne prawa, ludzie żyliby w kompletnym nieładzie. Od najmłodszych lat w dziecku kształtują się różne cechy charakteru, które są pomocne w lepszym odbiorze świata, który nas otacza. Z wiekiem nabieramy coraz więcej doświadczenia i wiemy jak zachować się w danej sytuacji czy dostosować się do konkretnych warunków. Zupełnie inaczej zachowujemy się w towarzystwie rówieśników, w domu z rodzicami czy w kościele. Duża grupa dzisiejszej młodzieży stwarza ogromne problemy rodzicom i społeczeństwu, ponieważ nie chce dostosować się do realiów w jakich wychowują ich rodzice lub jakie są z góry narzucone przez prawo.

Rodzina to siła

Rodzina jest elementem młodego człowieka, bez którego nie mógłby on funkcjonować w społeczeństwie, a także nie potrafiłby poradzić sobie ze swoimi problemami, ponieważ nie zawsze wiedziałby jakie rozwiązanie byłoby odpowiednie. Matka i ojciec są osobami od których dziecko jest całkowicie zależne, oni również przekazują mu swoją wiedzę i zdobyte doświadczenia, ponoszą odpowiedzialność. Gdy człowiek przekracza barierę wiekową - 18 lat - wiele zmienia się w jego życiu, lecz młodzież nadal ze swoimi kłopotami zwraca się najczęściej do rodziców, ponieważ każdy z nas boryka się z jakimiś problemami. Człowiek młody, będący w okresie dojrzewania podchodzi do każdej sprawy, problemu bardzo emocjonalnie, czasem nawet bardziej niż wymaga tego sytuacja. Młodzież z natury jest buntownicza i przekorna. Dziecko w pewny wieku rozstaje się ze swoimi młodzieńczymi poglądami na świat, zaczyna dorastać. Zaczyna analizować głoszone w dzieciństwie przez rodziców morały, ponieważ to właśnie dorośli pomagają nam w rozróżnianiu tego, co jest dobre, a co złe. W życiu codziennym uczymy się od nich szacunku, życzliwości i miłości.

Często sprzeczymy się z powodu innych poglądów na świat. Nieraz trudno przekonać np. dziadka, że w wieku 18 lat można być dobrym kierowcą lub mając 16 lat - znać się na polityce. Jednak młodym osobom bez rodziny ciężko byłoby żyć, bowiem stanowi ona dla nas oparcie materialne i duchowe. Musimy więc pamiętać aby szanować swoją rodzinę. Młodzież powinna doceniać ją jaką jest biorąc pod uwagę to, że niektórzy w ogóle nie mają rodziny i chcieli by oddać wszystko by ją mieć. My, jako młodzież powinniśmy darzyć swoich bliskich więzią miłości.

Przyjaciel to skarb

Młody człowiek powinien mieć przy sobie kogoś bliskiego – przyjaciela, który zawsze pomoże, wysłucha, doradzi. Trudno jest młodym osobom, którzy nie mają tak bliskiego człowieka. Przyjaciel jest podporą we wszystkich trudnych chwilach. Jemu bez wahania można powierzyć najskrytsze tajemnice, nie bojąc się, że je zdradzi. Młodzi ludzie najczęściej dobierają sobie przyjaciół, którzy są w pewien sposób do nich podobni lub takich, którzy są ich przeciwieństwem. Wtedy wśród młodzieży tworzą się „paczki” chodzące razem do kina lub imprezy. W każdym etapie życia ludzie inaczej myślą o przyjaźni, dla każdego jest ona czymś innym.

Każdy młody człowiek chce zajmować w społeczeństwie jakieś konkretne miejsce, świadomie lub podświadomie chce być pożyteczny. Młodzież rozpoczynająca samodzielne, dorosłe życie, szukająca dla siebie perspektyw i nie znalazłszy ich, zniechęcona odsuwa się od świata. Jakiś czas temu, gdy ktoś skończył jakąkolwiek szkołę, umiał czytać i pisać, już był uważany za osobę kompetentną. Obecnie, jeśli nie skończy studiów wyższych, nie zna kilku języków, nie obsługuje programów komputerowych nie może liczyć na chociażby dobrą pracę. Świat stoi przed nami otworem – uważa Krystian Pelc.

To nie moja wina

Żyjemy w XXI wieku, a co za tym idzie pojawiają się coraz to nowe problemy. Najbardziej cierpi na tym młodzież, która jest najmniej odporna na wpływ otoczenia. Młodzi ludzie nie widzą zazwyczaj w niczym problemu, a winę zrzucają na dorosłych, którzy starają się tylko nas chronić.

Im dłużej żyjemy, tym więcej o sobie wiemy... Każdy z nas myśli podobnie i jest właśnie tego zdania. Tak naprawdę świat i ciągłe jego udoskonalenia przytłacza nas, a my nieświadomie brniemy w wir problemów. Alkohol, narkotyki, wagary czy jakiegokolwiek inne uzależnienie może doprowadzić do nieszczęścia, wyniszczenia naszego organizmu albo utraty najbliższych nam osób. Początkowo wszystko wydaje nam się piękne i przyjemne. Każdy młody człowiek chce w życiu spróbować czegoś innego. Czegoś na co nigdy wcześniej by się nie odważył, albo co jest zabronione lub nawet niezgodne z prawem. Czemu ostatnio najwięcej słyszy się o tym, że młodzież, a właściwie dzieci chociażby z gimnazjum i podstawówki mają problemy z prawem? Pobicia, rozboje, a nawet morderstwa. Czemu tyle zła jest teraz wokół nas? Czy to jest wina rodziców, mediów, czy może jednak nas samych? Jedno wiemy na pewno - z tym trzeba walczyć. Nie tylko ciągle krytykować innych, lecz na samym początku zacząć od samego siebie, ponieważ tylko w taki sposób możemy "odbudować" świat i naprawić nasze niedoskonałe życie i przyzwyczajenia,

które w większości prowadzą do ogromnego zła i nieszczęścia.

Wygoda 'po polsku'

Młodzi ludzie we współczesnym świecie przyzwyczaili się do wygody. Myślą, że wszystko im wolno, mogą mieć co tylko zapragną, nawet wtedy, gdy inni z tego powodu będą nieszczęśliwi. Kradzieże to dla jednych sposób zarabiania pieniędzy, dla innych - sposób na przeżycie, a dla jeszcze innych - po prostu zajmowanie sobie nudnego czasu. Nie myśląc o tym, jakie będą później tego konsekwencje.

Znieczulica - problem społeczny

Wagary, złe wyniki w nauce, problemy z przejściem do następnej klasy albo znęcanie się nad młodszymi czy słabszymi. Nasze myśli w takich sytuacjach: - ważne, aby mnie to nie dotyczyło... Lecz nie pomagając osobie, która właśnie tego potrzebuje tworzymy jeszcze większy problem i bezkarnie patrzymy na cierpienia innych. Chcąc, czy nie chcąc, problemy innych są naszymi problemami. Nie bądźmy obojętni na krzywdę, zło i nienawiść. Walczmy z przeciwnościami losu i pomagajmy wszystkim, którzy tego potrzebują, z prostego chociażby powodu - nie wiadomo, czy my kiedyś nie będziemy potrzebowali pomocy. Nie wiemy, co nas kiedyś czeka, więc wymagajmy od samych siebie tego, czego oczekujemy od innych. Bo najważniejsze jest to, aby we wszystkich problemach zaczynać od samego siebie, a dopiero potem skończyć na innych - kończy Mateusz Żyła.

Młodzież bywa różna, tak, jak różni są dorośli. Potrzebuje jasnych, wyrazistych zasad, które prezentują im dorośli. Młodzi ludzie szukają autorytetów, a niestety, świat mediów nie dostarcza takich. Rzeczywistość - z jednej strony daje możliwość rozwoju, z drugiej - kusi łatwym dostępem do rzeczy mających często tragiczne w skutkach działanie. Młodzi ludzie potrafią jednak dostrzegać negatywne zjawiska i odrzucać wątpliwe wzorce. Część z nich konsekwentnie dąży do samodoskonalenia i realizuje się chociażby poprzez pomoc innym, czy własną pasję. Wypowiedzi samej młodzieży to dowód na to, że umie ona odróżnić dobro od zła.

Damian Turkiewicz, Mateusz Zawadzki, Mateusz Żyła, Krystian Pelc, Daniel Buchowiecki

ABC mądrego wychowania

Wychowanie to całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym - to słownikowa definicja słowa

'wychowanie'. Wychowują rodzice, szkoła, otoczenie i coraz częściej – niestety – media. Zapewne każdy rodzic ma swój "patent" na wychowanie, mam jednak nadzieję, że poniższe wskazówki uzna za interesujące i godne przemyślenia.

Poświęcaj czas dziecku

Młody człowiek potrzebuje autentycznego zainteresowania jego sprawami. Tak naprawdę, nie oczekuje drogiego gadżetu, ale szczerzej rozmowy. Staraj się go wysłuchać, a nie oceniać. Musi czuć Twoją akceptację. Okaż mu, że zawsze może na Ciebie liczyć.

Rozmawiaj o przyszłości

Tłumacz, co jest w życiu istotne. Ucz bezkonfliktowych relacji z ludźmi. Kreśl przed nim optymistyczną wizję przyszłości, jakiej chcesz dla dziecka.

Znajdź dobre strony dziecka. mów o nich

Czy potrafisz wymienić przynajmniej trzy mocne strony/zalety swojego dziecka? Pamiętaj też, że młody człowiek – podobnie jak dorosły – potrzebuje pozytywnych wzmocnień.

Unikaj zwrotów 'zawsze', 'nigdy' oraz ciągłego narzekania

'Z Tobą zawsze są problemy', 'nigdy nie robisz nic dobrze'. Wielokrotnie powtarzane upomnienia dziecka przynoszą odwrotny efekt.

Stawiaj realne wymagania

Unikaj nakazów/zakazów, których dziecko na pewno nie spełni np. 'przez miesiąc nie będziesz oglądać telewizji'. Te nierealne, osłabiają wartość Twoich słów, sprawiają też, że w oczach dziecka jesteś niekonsekwentny.

Stosuj własny system kar i nagród

Pamiętaj, że karą może być brak nagrody.

Nie wyręczaj dziecka we wszystkim

Musi doświadczyć na własnej skórze swoich wyborów i ich konsekwencji, nawet jeśli czasem są dla niego nieprzyjemne. Nie zwalniaj go z obowiązków, które uczą m.in.: systematyczności i odpowiedzialności.

Zniechęcaj do ślepego ulegania modzie

Pokazuj, że prawdziwa wartość człowieka nie wiąże się z jego powierzchownością, ale ze sposobem bycia, szacunkiem wobec siebie i innych, kulturą, wiedzą, kreatywnością czy pogodą ducha.

Warto przeczytać:

Badziukiewicz Beata, Vademecum wychowawcy, Warszawa 2005.

Sałański Mirosław, Vademecum pedagoga szkolnego, Warszawa 2003.

Sokołowska Ewa, Jak być skutecznym i zadowolonym nauczycielem, Warszawa 2007.

[Powrót do poprzedniej strony](#)

[Poprzednia Strona](#)
[Następna Strona](#)